NASZ PRZYJACIEL

Dodatek do „Drwęcy“.

Rok IV. Nowemiasto, dnia 30 maja 1931. Nr. 21

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

EWANGELJA,

napisana u św. Mateusza w rozdz. XXVIII. w. 18—20.

Onego czasu mówił Jezus uczniom swoim: Dana mi jest wszystka władza na niebie i na ziemi. Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w Imię Ojca, i Syna i Ducha Świętego; nauczając je chować wszystko, com wam kolwiek przykazał. A oto ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata.

Nauka na uroczystość Trójcy Przenajświętszej.

Na Samsona żaliła się niegdyś Dalila, że ukrywał przed nią tajemnicę swej siły, temi słowy: „Jakoż powiadasz, żebyś mnie miłował, ponieważ serce twoje nie jest ze mną? Trzykroć skłamałeś przede mną, a nie chciałeś powiedzieć, w czem jest bardzo wielka moc twoja.“ Na Chrystusa Pana Kościół użalać się nie potrzebuje; z każdą bowiem tajemnicą, o ile należało, zaznajomił nas, jak sam o tem zapewnia, mówiąc: „Wszystko, com słyszał od Ojca, oznajmiłem wam”.

Pomiędzy innemi prawdę tę stwierdza i uroczystość dzisiejsza, czci Trójcy Przenajświętszej poświęcona, która jest tajemnicą największą w Kościele naszym świętym. W starym Testamencie niektórzy tylko z Ojców słabe pojęcie o niej mieli. W Kościele nie ma nikogo, ktoby o niej nie wiedział.

Twórca i Kierownik Kościoła, Jezus Chrystus, nic przed nami nie zakrył, ale wszystko wyjawił, co nam niezbędne było.

Istnieje bowiem nad nami jeden Bóg w Trójcy Sw., jeden Bóg w trzech Osobach, a jestto tak, że Ojciec jest Bogiem i syn jest Bogiem i Duch Sw. jest Bogiem, a równocześnie wszystkie trzy osoby razem są jednym Bogiem.

Że Ojciec w niebiesiech jest Bogiem, o tem opowiada i historja stworzenia świata i cały Stary Testament bezustannie. A Pan Jezus,

kiedy przyszedł, ciągle się powołuje na to, że Go Bóg Ojciec posłał i mówi wyraźnie: „Jest Ojciec, który mię wsławia, o którym wy mówicie, że Bogiem waszym jest". A przepowiadając odejście swoje, woła, radośnie roztęskniony: „Wstąpię do Ojca mego, do Ojca waszego, do Boga mego, do Boga waszego".

Już temi słowy wskazuje Pan Jezus na to, że Sam nie jest zwyczajnym człowiekiem, ale Bogiem. Albowiem Pan Jezus zaznacza wyraźnie: „Ja i Ojciec jedno jesteśmy". Jezus jako Bóg przed wiekami zrodził się z Boga Ojca, a później dopiero w czasie przyszedł na świat jako Człowiek i Bóg zarazem i matką mu się stała wtedy Najśw. Marja Panna.

A podobnie i Duch Sw. jest Bogiem. W Dziejach Apostolskich czytamy, że nieszczęśni Ananjusz i Safira, sprzedawszy rolę swoją, rozdawszy część pieniędzy, kłamstwem splamili usta swoje przed Piotrem św. A Książę apostołów, przejrzawszy do głębi serce Ananjasza, powiada: „Ananjaszu, czemu szatan skusił serce twe, iżbyś skłamał Duchowi Św. i ujął z zapłaty roli?... nie skłamałeś ludziom, ale Bogu". Na te słowa Ananjusz padł trupem. Tak to Piotr św. daje po wsze czasy wymowne świadectwo, że apostołowie wierzyli w Bóstwo Ducha Sw. Sw. Augustyn pisze: „Duch Sw. jest Bogiem, nie mniejszym niż Ojciec i Syn, lecz jeden majestat, jedna potęga, jedna nierozdzielna Trójca, jedna jedyna i zarazem zewsząd doskonała świętość".

Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Sw., to nie trzej Bogowie, tylko Trójca jest jednym Bogiem. Chociaż więc każda z trzech osób, jak widzieliśmy, jest Bogiem, to jednak jeden jest tylko Bóg, wszystkie trzy osoby Trójcy Sw. się łączą, przenikają i obejmują i jedno stanowią Bóstwo. To też skład Atanazjański wyraźnie głosi: „Tak Bogiem Ojciec, Bogiem Syn, Bogiem Duch Sw., a jednak nie trzej Bogowie, lecz jeden Bóg".

Wyznawaniem tej tajemnicy Boga sobie jednamy, niebo otwieramy.

Kiedy Jakób udawał się do Mezopotamji i noc go zaskoczyła na polu, wziął z kamieni, które leżały, a położywszy pod głowę swoją, spał na temże miejscu. „Wstawszy rano, wziął kamień, który był położył pod głowę swoją i postawił go na znak". Wieczorem wiele kamieni pod głowę swoją położył, a rano jeden tylko znalazł, który na znak postawił. Skąd to? Uczeni utrzymują, że Jakób trzy kamienie pod głowę swoją podłożył i że te nocą zrosły się w jeden. Znaczyło to według nich jedność bóstwa i troistość osób. Słaby ten cień Trójcy Przenajświętszej wiele łask sprowadził na Jakóba. Otworzyły się niebiosa i ujrzał drabinę, stojącą na ziemi, a wierzch jej, dosięgający nieba, anioły Boże wstępujące i zstępujące po niej, a Pana wspierającego się na drabinie.

Na nas, jeśli wyznawać i czcić będziemy Trójcę Przenajświętszą, nierównie większe łaski spłyną. Nietylko otworzą się przed nami niebiosa, ale i przyjmą nas na mieszkańców swoich. Nieinaczej bowiem przyjmują się wybrani do chwały wiekuistej, tylko przez wiarę w Trójcę Przenajświętszą.

Uroczystość Bożego Ciała.

EWANGELJA,

napisana u św. Jana w rodz. XI w. 56—59.

W on czas mówił Jezus rzeszom żydowskim: Ciało moje prawdziwie jest pokarm, a krew moja prawdziwie jest napój. Kto pożywa mego ciała, a pije moję krew, we mnie mieszka, a ja w nim. Jako mnie posłał żyjący Ojciec i ja żyję dla Ojca; a kto mnie pożywa, i on żyć będzie dla mnie. Ten jest chleb, który z nieba zstąpił. Nie jako ojcowie wasi jedli mannę i pomarli. Kto pożywa tego chleba, żyć będzie na wieki.

Uroczystość Przenajświętszego Sakramentu Ciała i Krwi Pańskiej.

Swięto Bożego Ciała czyli Najświętszego Sakramentu jest w pewnym względzie, tak jak i uroczystość Swiętej Trójcy, świętem wiecznem, nieustannem, gdyż codziennie oddajemy cześć Jezusowi Chrystusowi w ofierze Mszy świętej, przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu i w przyjmowaniu Komunji itd. Lecz pobożna wdzięczność wiernych ku Zbawicielowi za dar tak wielki spowodowała Kościół święty do ustanowienia oddzielnego święta, poświęconego uczczeniu w szczególniejszy sposób Pana Jezusa, obecnego w Najświętszym Sakramencie. Pamiątkę ustanowienia ofiary Mszy świętej i Najświętszego Sakramentu rozpamiętywa Kościół święty w Wielki Czwartek; lecz ponieważ wówczas zajęty jest także i szczególniejszem rozpamiętywaniem męki i śmierci Zbawiciela, przeto na wyłączne, uroczyste i publiczne rozważanie tej tajemnicy przeznaczył dzień inny. Wybrał na ten cel pierwszy czwartek po oktawie Zielonych Swiąt, dlatego, że najstosowniej było po uroczystości założenia i rozszerzenia Kościoła zaraz obchodzić pamiątkę ustanowienia tego Najświętszego Sakramentu, którym Kościół św. się karmi, umacnia i doskonali.

Przed Swiętem Bożego Ciała niema wigilji z postem: ponieważ takowa zachowuje się w swoim czasie, to jest w Wielką Srodę.

Najokazalszą częścią nabożeństwa tego święta jest publiczna uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem, odbywana do czterech ołtarzy, przyrządzonych na publicznych miejscach. Spiewa się na niej początki czterech Ewangelij na znak jawnego wyznania wiary naszej w tę najświętszą Tajemnicę, której Chrystus Pan nauczał, opowiadając Ewangelję po wsiach i miasteczkach, które obchodził. Procesję w tym dniu ustanowiono na znak zwycięstwa i triumfu, odniesionego przez Kościół święty nad nieprzyjaciółmi tej Tajemnicy i dla poświęcenia naszych publicznych placów, ulic i domów obecnością Boskiego Gościa, który wszędzie, gdzie przybywa, rozlewa hojne błogosławieństwa swych łask i darów. Na znak świętej radości, a z nią

głębszej czci ku Zbawicielowi, obecnemu w tym Sakramencie miłości, pobożny jest zwyczaj przyozdabiania domów i placów i posypywania ulic kwiatami. Wiernym, znajdującym się pobożnie tak na procesji, jak i na rannem i wieczornem nabożeństwie w czasie całej oktawy Bożego Ciała, nadane są liczne odpusty.

Żeby należycie odpowiedzieć celowi, jaki miał Kościół święty w ustanowieniu Święta dzisiejszego, powinniśmy: 1. znajdować się na nabożeństwie i procesjach z wielką skromnością i skupieniem myśli i ożywiając w sobie wiarę w rzeczywistą obecność Pana naszego Jezusa Chrystusa w Najświętszej Eucharystji, oddawać Mu publiczny hołd czci i uszanowania; 2. błagać Go o przebaczenie tych zniewag i obojętności, które my sami albo drudzy dopuściliśmy się przez świętokradztwo i inne grzechy; 3. powinniśmy dziękować Mu za ten niewysłowiony dar, w którym samego siebie za pokarm dać nam raczył i pobudzać się do wzajemnego ku Niemu i bliźnich naszych miłości za tę nieskończoną Jego ku nam miłość.

Kościół katolicki wydał zakaz palenia ciał ludzi zmarłych.

Dlaczego Kościół katolicki zabrania palenia ciał? Na pytanie to odpowiada artykuł ks. Jacpues Leclercq'a w brukselskiej „Cite Chretienne". Sprawa krematorjów jest obecnie w Belgji na porządku dziennym. Partje lewicowe wniosły projekt ustawowego dopuszczenia palenia ciał. Po stronie katolików panuje często niezrozumienie, dlaczego Kościół tak stanowczo przeciwstawia się krematorjom.

Przypuszczenie, że żądanie Kościoła, by ciała były grzebane w ziemi, ma związek z wiarą w zmartwychwstanie ciał, jest oczywiście argumentem niepoważnym. Pierwszą przyczyną kościelnego zakazu palenia zwłok jest wzgląd na odwieczny zwyczaj grzebania, którego pierwsi chrześçijanie wyrzekali się nawet w okresach największych prześladowań. Z tą czcią dla tradycji chrześcijańskiej łączy się wysokie poważanie, z jakiem chrześcijanin odnosi się do ciała ludzkiego, tej śmiertelnej powłoki duszy. Chrześcijanie zawsze wzbraniali się przyśpieszyć w jakikolwiek sposób naturalny proces rozkładu ciała, przeciwnie, starali się konserwować ciała ludzkie tak długo, jak tylko to było możliwe.

Trzeciej przyczyny takiego, a nie innego stanowiska Kościoła należy szukać w tem, że zwolennicy krematorjów propagują swoją ideę nietyle z pobudek higjenicznych, ile ze względów antykościelnych. Można śmiało powiedzieć, że, gdyby Kościół zezwolił na palenie ciał, dzisiejsi zwolennicy krematorjów staliby się rzecznikami grzebania. Postanowienie kościelne, dotyczące palenia zwłok, zawarte są w 1. 203 kanonie „Codex Juris Canonici". Pozatem istnieją jeszcze trzy dekrety Kongregacji Oficjum z lat 1886 — 1897, które wyraźnie zabraniają spopielania śmiertelnych szczątków ludzkich.
